

KURJER WILEŃSKI

**NEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.**

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3, Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, telef. 82, J. Karłina, Niemiecka 23, telef. 605, i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99.
 Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9-6 w.
 Redaktor przyjmuje od 2-3 popoł.
 Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetrowy 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.


ZYGMUNT CIERPINSKI

 po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł
w Wilnie dn. 10 września 1925 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Ducha (po Dominikańskim) w piątek, dnia 11 września, o godzinie 10 rano, poczem nastąpi przewiezienie zwłok do majątku „Wielkie Zacharyszki”. Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odbędzie się w tymże majątku, w sobotę dnia 12 b. m. o godzinie 10 rano, a następnie pogrzeb w grobach rodzinnych.

RODZINA.

Konie będą czekały na stacji Jaszuny w sobotę 12 b. m. do pociągu, odchodzącego o godzinie 7 rano z Wilna.

Gdzie jesteś młodzieży polska?!

(Przed rozpoczęciem nowego roku akademickiego).

W męce i znoju, wśród trudności niesłychanych, otoczona wrogami zewnętrznymi i nurtowana prądami zdradzieckimi wewnętrznymi, walczy Rzeczpospolita o swój byt, o swoją przyszłość. Dzień każdy niesie nowe przeszkody, które łamać i usuwać trzeba, olbrzymie dziedziny życia polskiego leżą odległymi, bo brak sił do ich uprawy...

Przetrwaj Polska zwycięsko ten pierwszy okres nowego wskrzeszonego istnienia państwowego, wzmoćni się i spotęźnieje, aż się świst pogody — pogodzie być musiał — z jej niespożytej żywotnością, której nie złamie ani obca nienawiść, ani własne błędy. Tak będzie — i tylko młodość lub zła wola, może, szczerze czy nie szczerze, rozsiewać w tym względzie ziarno zwątpienia.

Ale wśród tych wielkich zapasów o przyszłość narodu, — gdzie jesteś Ty, młodzieży polska? Gdzie jesteś młode pokolenie inteligencji miejskiej i wiejskiej, gdzie jesteście zastępy tysiączne, które jutro lub pojutrze stanąć macie, stanąć musicie do pracy samodzielnej na wszystkich placówkach życia publicznego? Nie wiadać was w instytucjach społecznych, nie slychać głosu Waszego w dyskusjach o polskiej teraźniejszości i przyszłości, w pismach Waszych nie wychodzą po za ciasny obręb, najbliższych, przeważnie materialnych zagadnień bytu Waszego, a zbiorowe życie Wasze w jednym tylko łożysku rozlewa się bujnie: w łożysku sportu i zabaw ruchowych.

Czy to nie za mało? Czy bohaterские wysiłki najstarszych wśród Was zastępów, tych, które na polach bitewnych przelewały krew za Polskę, mają po wieczne czasy być legitymacją obywatelską i dla tych dziesiątków tysięcy za posród Was, którzy naówczas byliście dziećmi, lecz teraz jesteście młodzieżą dojrzałą?

Nikt Was nie wzywa, wzywać nie powinien, do „przodowania w pracy społecznej, do obciążania Waszych młodych i niedoświadczonych dusz nadmierną odpowiedzialnością i nadmiernym trudem. Ale Was niema nigdzie, ani w ośrodkach naczelnym działalności publicznej, ani na stano-

wiskach pomocniczych. Czy tak być powinno?

Nie jest usprawiedliwieniem trudne położenie większości kształcącej się młodzieży. Nigdy to nie było i nie będzie miarą uspołecznienia, ofiarności, ambicji społecznej. W czasach niewoli cały niemal ciężar prac narodowo-społecznych dźwignali ludzie najskapiej w dobra materialne uposażeni, studenci i inteligenci głodem przymierający, dziurawym butem świecący. A Ciecie większości młodzieży, dzisiaj tylko wówczas do pracy społecznej pociągnąć można, gdy o Twój własny byt, osobisty lub koleżeńskimi chodzi.

Tę prawdę wypowiedzieć Wam trzeba, tę prawdę gorzką, lecz z miłości i ukochania Was płynącą.

Tak dalej być nie może. Wyrwać musicie dusze Wasze z ciasnej i niezdrowej atmosfery w jakiej przebywacie. Odrzućcie przez wpływ demoralizujący otoczenia, nieraz rodziny najbliższej, — wybić okno ku wielkim idejom służby publicznej, stanąć w szeregach pracowników społecznych, zdobywać gorliwie wiedzę zawodową, ale uzupełnić ją pracą praktyczną, zbliżeniem się do lepszej części starszego społeczeństwa, poznaniem spraw i zagadnień, które jutro sami rozwiązywać i rozstrzygać będziecie!

Piękną i miłą, konieczną jest chęć rozrywki i zabawy. Ale tylko dancing i tylko sport — to za mało. A większość spośród Was niezna innego wytchnienia, innej rozrywki po pracy. Wycieńczenie i choroby weneryczne przybierają wśród Was rozmiary przerażające. Czy to należy przygotować do przyszłej działalności zawodowej i obywatelskiej?

Czas z tej drogi zawrócić. Najlepiej spośród Was ubolewają nad obecnym stanem rzeczy, lecz nie mają w sobie dosyć mocy, dosyć inicjatywy, by otaczający ich bezwład przelamać. Tym, przyjąć musi z pomocą ta część starszego społeczeństwa, która sama nie ugrzęzła w sobkostwie, która nie uległa w walce o o byt i karierę, która trwając po placówkach bezinteresownej służby społecznej, dostrzega z przerażeniem

DOM HANDLOWY F. MIESZKOWSKI

Mickiewicza, 23, tel. 299.

POLECA NA SEZON MANUFAKTURĘ:

Gotowe palta i ubrania.

M E B L E.

 Spółdzielniom, Kooperatywom oraz Stowarzyszeniom **warunki ulgowe.**

Magazyny otwarte cały dzień od 9 r. do 7-ej wiecz.

Reforma rolna w komisjach senackich.

Przedstawiciele stronnictw robotniczych i ludowych opuszczają posiedzenie. Przerwanie posiedzenia. Odroczenie dyskusji do dzisiaj.

Połączone komisje Senatu, stosownie do swej wtorkowej uchwały wznowiły wczoraj obrady nad projektem ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Przed przystąpieniem do dalszych głosowań zabrał głos sen. Biały (Piast) i w imieniu swego stronnictwa wniósł o reasumację wczorajszych uchwał, dotyczących podwyższenia maksimum, oraz uchylających przepisy represyjne w stosunku do właścicieli ziemskich, uprawiających dziką parcelację. Oświadczył dalej, iż w razie odrzucenia tego wniosku, klub jego będzie musiał się zastanowić nad możliwością brania udziału w dalszych obradach, oraz pozostawienia sen. Buzka na stanowisku referenta ustawy.

Sen. Woźnicki (Wyzw.) postawił wniosek o natychmiastowe przerwanie posiedzenia i zaproszenie na posiedzenie czwartkowe premiera, któryby się oświadczył co do zmian, jakie powodują w ogólnym planie reformy rolnej poprawki podwyższająca maksimum posiadania.

Kier. min. reform rol. p. Radwan oświadczył, iż na razie nie może podać komisjom cyfrowych danych, ilustrujących wyżej wspomniane zmiany.

W głosowaniu wniosek sen. Woźnickiego odrzucono 21 głosami przeciw 19. Po ogłoszeniu wyniku głosowania sen. Woźnicki w imieniu „Wyzwolenia” oświadczył, iż klub jego nie widzi możliwości dalszego udziału w obradach i opuszcza salę. Następnie bez składania deklaracji opuścili salę kluby P.P.S. i N.P.R.

Po 45-minutowej przerwie zarządzanej przez przewodniczącego sen. Adelmana, w sprawie osobistej zabrał głos sen. Buzek i sprostował wiadomość, zamieszczoną w jednym z pism, jakoby na wtorkowym posiedzeniu sen. Blyskosz postawił wniosek o przerwaniu posiedzenia wskutek namowy sen. Buzka.

Sen. Biały (P.S.L. Piast) zgłosił wniosek przerwania posiedzenia do czwartku godz. 4 po poł., co też uchwalono głosami Zw. L. N., Ch. D., Piasta, Pracy i Koła żyd.

Konferencja ministra Skrzyńskiego.

GENEWA, 10.IX (Pat). Wczoraj minister Skrzyński konferował z ministrem Beneszem przez półtora godziny prowadził również rozmowę z ministrem Chamberlainem, z którym omówił sprawę paktu i protokołu przedstawiając stanowisko Polski.

Rozmowa miała charakter bardzo przyjazny i minister jest z jej wyników zadowolony.

Rozmowa z delegatem niemieckim Lewaldem dotyczyła sprawy rokowań handlowych, Lewald oświadczył dziennikarzom niemieckim, ma nadzieję, iż po powrocie z Berlina, dokąd jedzie jutro, będzie mógł przedstawić kompromisowe wnioski niemieckie.

Dzisiaj rano odbędzie się drugie posiedzenie konferencji państw bałtyckich. Dzisiaj również przemawiać będzie na plenum zgromadzenia Chamberlain.

Mowa jego wygłoszona zostanie w tonie pojedynczym i nie będzie zawierała ataków, ani ostrej krytyki protokołu genewskiego.

W wywiadzie udzielonym korespondentowi „Petit Parisien” Pałniewa oświadczył, że uważa, iż do ustaleniu treści paktu reńskiego musi być poruszona sprawa wschodniej Europy i Czechosłowacji, które winny być omawiane równolegle, choć oddzielnie, z tem jednak, że obie decyzje muszą być powzięte jednocześnie.

coraz większą wokół siebie pustkę, bo rzędniejszy zastępów dawniejszych nie uzupełnia dopływ Waszych młodych sił.

Zaczyna się nowy rok szkolny, nowy rok akademicki. Czekamy Cię młodzieży, bo wysiłek Twój potrzebny dla twoego własnego odrodzenia, a nadewszystko brak go w zespole sił, dźwigających Polskę do pełnego rozwoju.

Gdzie jesteś, młodzieży?

 Gustaw Simon,
b. Wice-minister Pracy
i Opieki Społecznej.

Teatr Polski

występy

A. Fertnera

Dzisiaj premiera

„KURNIK”

krotochwiła Tristana Bernarda

Początek o godz. 8 m. 15 w.

W niedzielę o g 12 m. 30 po poł.

„Poranek pieśni ludowej”

Ceny miejsc najniższe.

Wiadomości polityczne.

Sensacyjna wiadomość o porozumieniu włosko-niemieckim. Jak donosi genewski korespondent „Kurjera Porannego”, wielkie wrażenie w kręgach politycznych, zgromadzonych z okazji narad Li-

gi w Genewie uczyniła wiadomość o zawartej rzekomo umowie między Mussolinim a Stressemannem.

„Tribuna” twierdzi, jakoby Stressemann przyrzec miał Mussolinemu, że sprawa połączenia Niemiec z Austrią nie będzie poruszana, że paktem objęte będą granice włoskie — wzamian za co Mussolini poprzec ma Niemcy w opozycję przeciwko rozbrojeniom, w nacisku na szybkie opróżnienie lewego brzegu Renu oraz w sprawie rewizji granicy polsko-niemieckiej.

Jakkolwiek nieprawdopodobnie brzmi wiadomość, aby układ włosko-niemiecki doszedł już do skutku — stanowi ona wskazówkę, jakie tematy były przedmiotem rozmów między Bernsdorfem, Scialeją i Grandim w Genewie.

Z państw bałtyckich.

Łotwa.

Ameryka nie zwraca zadatku.

RYGA, 10.IX, (tel. wł.). Rząd łotewski przez adwokata G. starał się u rządu amerykańskiego o zwrot 200.000 dol. jako awansu na zamówione wagony i parowozy w tow. amerykańskim „Międzynarodowa korporacja”. Rząd amerykański odpowiedział odmownie i nie zgodził się również na pokrycie długu łotewskiego tymi 200.000 dol.

Sytuacja na rynku lnianym.

RYGA, 10.IX, (tel. wł.). Organ min. skarbu zaznacza, iż zapas lnu na rynkach bałtyckich znacznie się zmniejszył. Już dawno w Łotwie nie było tak mało lnu, jak obecnie, to samo jest w Estonji. Litwa od kilku tygodni zaprzestala wysyłania lnu, ze względu na nieurodzaj. Konkurencji ze strony Rosji nie należy się spodziewać. Następnie organ ten zawiadamia, że jesienią r. b. zaczną się roboty w nowej przędzalni lnu Goffa w Rydze.

Pożar fabryki.

RYGA, 10.IX, (tel. wł.). 8 b. m. w odległości 2 kilometrów od Windawy spalił się olbrzymi tartak „Astra”. Zdołano ocalić jedynie fabrykę skrzyń i fabrykę terpentyny. Straty wynoszą około 4 milionów. Przyczyny pożaru jeszcze nie wyjaśniono.

Krasin w Rydze.

RYGA, 10.IX, (tel. wł.). 7 b. m. pociągiem z Berlina do Rygi przyjechał Krasin z olbrzymim bagażem i świtą.

Z SENATU.

WARSZAWA, 10.IX. (Pat). Porządek dziennej jutrzejszego posiedzenia Senatu przewiduje co następuje: 1) sprawozdanie komisji skarbowo budżetowej o projekcie ustawy o ogólnej inspekcji kolejowej, 2) sprawozdanie komisji gospodarstwa społecznego o projekcie ustawy w sprawie niektórych zmian w ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, 3) sprawozdanie komisji prawniczej o projektach ustawy w sprawie zmian w rozporządzeniu rady Ministrów, wprowadzającym w życie na obszar Rzeczypospolitej ustawę wojskowego postępowania karnego, oraz 4) sprawozdanie komisji prawniczej o projekcie ustawy o utrzymaniu kar za przestępstwa leśne w okręgu sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie.

Exposé prezesa Rady Ministrów p. Grabskiego.

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej Senatu, pan prezes Rady Ministrów wygłosi dłuższe exposé na temat obecnej sytuacji finansowo-gospodarczej. Tekst oficjalny tego przemówienia będzie ogłoszony dziś t.j. 11-go września rano. Prasa popołudniowa warszawska zamieszcza jednak najważniejsze punkty exposé w sposób następujący: Co do zachwiania się kursu złotego, początkowo sądzono, że przy czynną spadku złotego jest akcja niemiecka. Po powrotnym spadku kursu w połowie sierpnia zaczęła się panika, a ta sprowadziła dalsze konsekwencje.

Kursowi złotego zaszkodzili niewątpliwie również restrykcje Banku Polskiego, które były jednakże koniecznością finansową. Gdyby nie spadek złotego, panująca drożyna niewątpliwie by spadała dzięki dobremu urodzajowi. Dobrze jednak że w sierpniu mimo spadku złotego drożyna nie wzrosła. Restrykcje trzeba będzie jeszcze stosować ale nie mogą być one jedynym środkiem walki ze złem.

Pozatem trzeba dbać o powiększenie zapasu walut, co też w dużej mierze już nastąpiło. Z wielu stron okazano nam pomoc walutową na dogodnych warunkach.

Chcąc opracować metody działania, należy zbadać przyczyny zła. Takich przyczyn było dużo.

Zerwanie stosunków z Niemcami nie było przyczyną największą, ale niewątpliwie dużą rolę odegrało. Poza to na spadek złotego wpłynął zły bilans handlowy. Tak, naprzykład, mąki sprowadziliśmy za dużo i stworzyliśmy niepotrzebną nadwyżkę w stosunku do naszych potrzeb. Wskutek złego bilansu handlowego zapasy walutowe się zmniejszyły i trzeba było ograniczyć pokrywanie zapotrzebowania walutowego.

Eksport nasz na zerwanie z Niemcami niewątpliwie ucierpiał, a może na tem ucierpiał import. Zerwanie z Niemcami na przyszłość nie będzie dla nas groźne. Aczkolwiek życzyć sobie należy porozumienia, wrazie jednak pozostawiania stosunków w stadium obecnym, będziemy musieli jakąś sobie dawać radę.

Inne przyczyny obecnej sytuacji

leżą u nas samych, jeżeli chodzi o przeszłość, to najbardziej, zaszkodził nam nieurodzaj. Nie trzeba jednak się ludzić, aby urodzaj tegoroczny miał wszystko naprawić. Nie można przedewszystkiem przewidywać jakący figur walutowy wyrazi się nadwyżka zbiorów. Ceny bowiem dyktują rynki zagraniczne. Te ceny zresztą nie są zbyt niskie, a nawet są lepsze niż dwa lata temu. Przechodząc do sprawy środków obrotowych p. Prezes zaznaczył, że mamy ich więcej niż w roku zeszłym, a jednak narzekamy, że zbyt mało. Dział tu przyzwyczajenie do okresu inflacji.

Dalej zaduża jest konsumpcja kredytów na przedmioty zbytku, a nie na inwestycje, dotychczas byliśmy zbyt liberalni, sytuacja jednak nieuważała nas do tego liberalizmu. Musimy prowadzić politykę protekcyjną w stosunku do naszej produkcji. Sprawy postawimy na forum ustawodawczym. Rząd ma rozpocząć udzielanie kredytów krótkoterminowych.

Sytuacja obecna dotychczas na budżecie się nie odbiła, a więc wszystko jest w porządku. Budżet tegoroczny będzie jednak zakreślony na mniejszą skalę. Wogóle powinniśmy ustalić kanon, aby nie wydawać więcej niż dwa miljardey. W zakończeniu p. prezes oświadczył, że politykę naszą musimy prowadzić pod kątem dobrego kursu złotego. Dyskusję nad oświadczeniem p. prezes komisja postanowiła odbyć w wtorkowym posiedzeniu, poczem przystąpiono do porządku dziennego. Projekt ustawy o głównej inspekcji kolejowej referował sen. Siedlecki (P.P.S.). Po obszernej dyskusji, w której zabierali głos prawie wszyscy członkowie komisji, ustawę ze zmianami uchwalono. Następnie postanowiono jeszcze polecić wszystkim referentem budżetowym na rok 1925, aby zajęli się opracowaniem sprawozdań Najwyższej Izby Kontroli Państwowej.

Senacka komisja gospodarstwa społecznego obradowała na podstawie referatu sen. Smólskiego (CHD) nad projektem noweli do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Nowela ta rozciąga ubezpieczenie również i na pracowników umysłowych. Przyjęto zmianę w myśl której skarby państwa jest również zobowiązany do dopłaty 50 proc. składek na fundusz, jak to obecnie jest postanowiono przy ubezpieczeniu wszystkich innych pracowników. Z powodu przyjęcia tej zmiany referent sen. Smólski rzekł się referatu. Na jego miejsce komisja wybrała sen. Puławskiego (ZLN).

Senacka komisja prawnicza zatwierdziła projekt ustawy w sprawie zmiany w rozporządzeniu rady ministrów wprowadzając ustawę wojskowego postępowania karnego oraz projekt ustawy o wstrzymaniu kar za przestępstwa leśne. Projekt drugiej ustawy na podstawie referatu sen. Glogera uległ zmianie w tym kierunku, że wykonanie kar może wstrzymać sąd a nie jak to było poprzednio ustanowiono, że kara zostanie wstrzymana z chwilą wejścia w życie ustawy.

Znaczne podrożenie Złotego w Polsce.

Ubiegły miesiąc przyniósł nam smutną rzeczywistość. Stał się fakt nieprawdopodobny. W Polsce złoty obecnie tak jest poszukiwany, że rocznie za jednego — dwa złote czterdziści groszy płaci się, a giełdy zagraniczne śmiało odmawiają złotemu wartości nominalnej.

W takich wypadkach musimy znaleźć winowajców. Zatem szukajmy ich.

Może międzynarodowy kapitał zwinął?

Pragnie on cenę złota wyśrubować w górę, aby majątek posiadany w złocie, za który płacił tylko sumieniem własnym i milionami cudzych istnień, bez pracy i ryzyka — podwoić. Ponieważ w tem pomagają mu, jedni za złoto, drudzy z bezmyślności, ekonomiści całego świata, ponieważ wiele państw dobiła się o złoto, by na pożyczonym złocie fundować narodowe pieniądze papierowe, więc Międzynarodowy kapitał, pozabawiony oddawaną sumieniem, drze skórę z narodów bezmyślnych. Ponieważ utrzymanie złota w cenie jest celem kapitału międzynarodowego, więc osiagając go, kapitał względem siebie jest w zupełnym porządku.

Biorąc przeto pod uwagę powyższą jedną okoliczność łagodzącą, Sąd Obywatelski, składający się z ekonomistów naszych, napewnoby od-

winy i odpowiedzialności kapitał międzynarodowy zwolnił. Może Bank Polski zwinął?

Nie z własnej winy powstał on po raz wtóry. Miał piękną kartę w dziejach Polski, bo Lubecki, Łubieński, Steinkeler i inni, zapomocą Banku Polskiego podnieśli rolnictwo, stworzyli przemysł w kraju i popierali handel. Byli to nietylko ekonomiści, ale zarazem mądzy ludzie, którzy wiedzieli, że bez tetna zdrowego życia gospodarczego, niema egzystencji Państwa.

Obecny Bank Polski ma inne zadania, podobno ważniejsze, niż rozwój życia gospodarczego Polski. Musi utrzymać kurs złotego sposobami, choćby „wbrew rozsądkowi i na złość żywiolom”, co spełnia od roku idealnie. Więc zmniejsza swą działalność, zamała emisję jeszcze o sto milionów złotych, chociaż jest powołany do emitowania, a nie kasowania pieniędzy. Zmniejszenie w obecnych czasach kredytów przez skrócenie emisji, w geometrycznej proporcji przyniesie szkodę Państwu. Zato miliony wrogów zewnętrznych napróżno się kuszą by obniżyć kurs złotego w kraju, bo Bank Polski już zastosował pomysły niezawodny, jak na niedostępnych wyżynach utrzymać złoto. Skutek wynalazku jest piorunujący. Znający lekarz, człowiek poważny, chirurg, pracujący od świtu do zmro-

Skrzyński — Painlevé.

GENEWA, 9.IX. Na audjencji u premiera Painlevé minister Skrzyński wyraził zadowolenie, że Francja pozostaje wierna Polsce, zgodnie z zawartymi układami politycznymi, co przejawia się wyraźnie w czasie rokowań o zasadnicze podstawy przyszłego europejskiego paktu bezpieczeństwa. O raporcie rzeczników nie mówiono, gdyż minister Briand, nie zajął jeszcze w tej sprawie ostatecznego stanowiska.

Minister Skrzyński w Genewie.

GENEWA, 9.IX. Dzisiaj zatwierdzono min. Skrzyńskiego jako trzynastego wiceprezydenta Zgromadzenia na stanowisku prezesa komisji porządku dziennego, co daje Polsce możność czuwania nad sposobem przyjęcia Niemiec w razie gdyby zgłoszenie nastąpiło już na obecnej sesji.

Czy uzna?

GENEWA, 10.IX. (Pat). Specjalnie wysłany do Genewy przedstawiciel „Matin”, stwierdza, że czynione są wielkie wysiłki, aby skłonić Chamberlaina do uznania słuszności stanowiska Polski, domagającej się, aby rokowania w sprawie wschodniego paktu bezpieczeństwa prowadzone były jednocześnie i w tem samym mieście co inne rokowania w sprawie bezpieczeństwa. Chamberlain zdaje się uznawać z całą lojalnością, że zastrzeżenia Polski są uzasadnione. Można się spodziewać, że Chamberlain w przemówieniu swem, które zamierza wygłosić dziś po południu, nie ujawniając wprawdzie dla paktu bezpieczeństwa zainteresowania praktycznego co nie byłoby uznane przez jego kolegów w interesie angielskim, nie będzie jednak zamykał poza sobą żadnego wyjścia.

ku w szpitalu, zamiast płaconych dotychczas 10% — od sierpnia r. b. płaci 20% miesięcznie za pożyczone 1500 zł., czyli rocznie trzy tysiące sześćset złotych procentów!

Znamy więcej jeszcze faktów, że rolnicy od dłuższego czasu płacą po 120 proc. rocznie i nie mają możliwości wydobyc się z matni. Jeden z ekonomistów, uporczywy wielbiciel papierowego pieniądza opartego na złocie, czyli tak zwanego „płynnego pieniądza” przyszedł się do mnie żalić, że nie chce mu Bank Polski za jego bardzo kosztowe złote, sprzedać dolarów amerykańskich, za które płacą podobno złotem w Ameryce, a on pragnąłby się zabezpieczyć od przeżytej już raz „pewności płynnych pieniędzy” w postaci rubli, koron i niemieckich marek. Gwarantowałem mu na pewien czas stabilizację złotego, jako i to, że nietylko on jeden, lecz wszyscy stracimy na papierowych pieniądżach, opartych na pożyczanym złocie, jak traciliśmy dotychczas, na tego rodzaju pieniądżach. Odszedł nieborak zgnębiony, bo na dobitek kucharka przyniosła mu wiadomość z targu, że „rewolucja ma być dopiero w ziemle” a on już dzisiaj za złote nie może nabyć dolarów.

Ponieważ Bank Polski zadanie swe odnośnie stabilizacji złotego najzupełniej spełnia i spełniać, jak słyszymy, na przyszłość zamierza, więc, biorąc pod uwagę powyższą okoliczność łagodzącą, Sąd Obywatelski składający się z Ekonomistów naszych napewnoby od wszelkiej winy i odpowiedzialności Bank Polski zwolnił.

Może Ministerstwo Skarbu zwinilo?

Oddawna Min. Skarbu wiedziało, aby poprawić finanse w Kraju, trzeba stabilizować miernik zwany pieniądżem, oraz zachować równowagę budżetu Państwa. Są to dwa nieodzowne warunki do przeprowadzenia sanacji Skarbu. Więc Ministerstwo stabilizowało pieniądż, zrównoważyło budżet Państwa, lecz zapomniało, że o ile pieniądż przez niewypuszczenie go w potrzebnej ilości stabilizować do czasu można, to budżet Państwa, bez równowagi budżetów obywateli, będzie zrównoważony tylko na papierze. Bez zdrowego rolnictwa, przemysłu i handlu, budżet obywateli jest chory, a leżąc na obydwoch łopatkach, nie może zachowywać równowagi budżetu Państwa. Twierdzą (prawda panie senatorze Adelman, powtarzam aż do znużenia na komisjach budżetowych), że życie gospodarcze w Polsce, może być uzdrowione tylko w jeden sposób: jeżeli będziemy mieli dostateczną ilość do pracy zdrowych znaków obiegowych. W tym celu stworzmy własny długoterminowy kredyt hipoteczny na 2% rocznie, amortyzowany przez lat dwadzieścia. Dla tego powinien powstać Państwowy Bank Hipoteczny, posiadający przywilej długoterminowego kredytu hipotecznego, który miałby prawo wypuszczać złote wewnętrzne. Złoty wewnętrzny, tylko w Kraju mający obieg przymusowy, o kursie stałym, przyrównanym do najlepszej w świecie waluty (złoto spadać będzie stale, bo coraz mniej głupich zostanie, których kapitaliści międzynarodowi skubią) więc przez cały czas obiegu nie ulegnie żadnym fluktuacjom.

Stanisław Gaszyński.
Cłonek Komisji Skarb.-Budż. Senatu.

Z Kowna.

Zebrańie komunistyczne.

KOWNO, 9.IX. (tel. włas.) W nocy 24 sierpnia policja polityczna wykryła na brzegu Wilji zebrańie komunistów. Około 15 członków partji aresztowano.

Sledztwo wyjaśniło, iż zebrańie miało na celu przedsięwzięcie energicznych kroków w szeregach komunizmu w Litwie. Zebrańie omawiało kwestje przyszłych wyborów do Sejmu. Część aresztowanych po ukończeniu sledztwa zwolniono, reszta została odstawiona do więzienia.

Żółw i Skawronek.

Razu jednego, w południe gorące
Żółw na ląd wyszedł, sztywno zadarł
głową
i z rozkoszą wdychając powietrze
majowe,
za miłe ciepło błogosławił słońce.
Ale że senny, więc przymyka oczy
i rozmarzony coraz wolniej dysze...
Gdy nagle śpiew Skawronka mąci
słodką ciszę
i budzi go z uśpienia.
Żółw nadstawia uchą
i słucha.
Ptak drobniutkim szczebiotem dziwne
rzeczy prawi:
o chmurce białej, co każdego rano,
w blaski szkarłatne odziana,
u krańca nieba się bawi...
O ciemnych falach tej olbrzymiej wody,
w której co wieczór gaśnie żar słoneczny;
o wielkiej górze, z której blask odwieczny
w dal rozrzucają niestopione lody...
Wtem ziewnął słuchacz i rzekł,
kurcząc szyję:
— Błaga! żaden żółw tego nie widział,
jak żyje.
Benedykt Hertz.

Z Rosji Sowieckiej.

Egzamin polityczny „komsomolców”.

Członkowie związku młodzieży komunistycznej w Rosji muszą zdawać egzamin z polityko-znawstwa. Egzamin te wykazują, że stan umysłów komsomolców jest poniżej zera. Na pytanie, kto to jest Mac Donald, „komsomolec” odpowiada: To parlament.

A co to jest pancernik Potiemkin? To coś z historii starożytnej. A kto to był Witte? — Mieniszewik.

Z Białorusi Sowieckiej.

List p. Włodzimierza Szeleszki

P. Włodzimierz Szeleszko, o którego rozstrzelaniu przez bolszewików krążyły pogłoski wśród tutejszych Białorusinów, nadsyła nam z Mińska list, datowany dnia 14-go sierpnia, w którym donosi, że żyje i wogóle żadnej od bolszewików krzywdy nie doznał.

Piszą do nas.

Dyrekcja Wileńska P. K. P. jako oranżerja „nepotyzmu”.

Wiadomo powszechnie, iż wszelkie urzędy państwowe, stanowią najpodatniejszy grunt pod uprawę takich kwiatów jak: „protekcja”, „biurokratyzm”, „nepotyzm” i t. p. Takimi jednak przykładami „nepotyzmu”, jakie ostatnimi czasy zakwitły przy ulicy Stawickiego w biurze szefów dykcji P. K. P., nie poszczyci się, sądzić, żaden inny urząd państwowy.

Były ongiś czasy, gdy wśród szalejącego „nepotyzmu” omal że płód w łonie wysoko urodzonej matki, nie zostawał mianowany generałem lub kardynałem. Cząy te przeciw mińeły bezpowrotnie; lebardziej w Polsce dzisiejszej wszelkie objawy protekcjonizmu należy tępić wraz z ich hodowcami.

Dla zilustrowania intryg, jakie dzieją się w łonie dykcji wileńskiej P. K. P., pozwolimy sobie przytoczyć dostojnie uchwałę posiedzenia Rady Gminnej gminy Mołodeczno z dnia 23-go sierpnia r. b., zaprotokółowaną pod № 9 pr. 5.

Wolne wnioski. Rada Gminna dowiadując się, iż z Mołodeczna odejdzia wielce szanowny i człowiek społeczny, p. Michał Jaworowski, zawiadowca stacji kolejowej, z powodu przeniesienia go do miejsca innego, uważa za obowiązek, stwierdzić, iż p. Michał Jaworowski był w pracy społecznej i filantropijnej nieustający, do Państwa Polskiego lojalny i nadzwyczaj stateczny, do ludności zawsze przychylny i jednocześnie przestrzegający ściśle przepisów prawa, a więc wobec tego odjazd jego jest polażony z utratą tak szanownego i ukochanego człowieka.

Przeto nie mogąc przenieść jego utraty, a szczególnie w takim czasie, kiedy Mołodeczno ma niebawem stać się miastem powiatowym i kiedy właśnie p. Jaworowski jest bardziej potrzebny, Rada Gminna jednogłośnie postanawia: Zwrócić się do pana prezesa Dykcji P. K. P. w Wilnie z uprzejmą prośbą imieniem całej gminy, która z braku magistratu reprezentuje zarazem i miasteczko Mołodeczno, o łaskawe uwzględnienie powyższych okoliczności i pozostawie-

Przegląd prasy.

Prasa warszawska o mordujących reformę rolną senatorach.

nie p. Michała Jaworowskiego w Mołodecznie.

Następują podpisy.
Co spowodowało tę uchwałę?
Otóż rozporządzeniem Dyrekcji P. K. P. zawiadowca st. Mołodeczno (II kl.) p. Jaworowski bez jakichkolwiek ważnych przyczyn służbowych zostaje przeniesiony na stację III kl. t. j. z degradacją, innymi słowy, przez karys kierującej jednostki łamię się moralnie człowieka, oddającego Państwu poza pracą fachową na polu społecznym wielkie usługi, o czym dobitnie świadczy przytoczona uchwała.

Przerzuca się człowieka z miejscowości, która pod jego okiem z gruzów się podniosła, dlaczego?
Na fakt że spoglądają pracownicy linijowi, a w każdym budzi się obawa, azali jutro i on nie stanie na tej samej desce, po której władza zepchnęła Jaworowskiego z Mołodeczna.

Nie chce nam się wierzyć, by obecny kierownik Dyrekcji P.K.P. p. Inżynier Staszewski był o sprawie tej dobrze poinformowany i uważamy, iż jest to dziełem jego płaszcących się doradców; o ile zaś p. Staszewski był wtajemniczony w tę historię, wówczas pomiędzy nim a „linją“ powstaje próżnia.

O ile nam wiadomo sprawa ta, jak i wiele innych nominacji z ostatnich czasów w Dyrekcji Wileńskiej z pominięciem ludzi zasłużonych w kolejnictwie czysto polskim, będzie przedmiotem interpelacji w nowej sesji sejmowej.

Kolejarz.

Lekarze i znachorzy.

Posiadamy w Polsce 6.000 lekarzy — ile zaś znachorów i znachorek, oficjalne statystyki milczą o tem dyskretnie. Przypuszczać jednak można że tych ostatnich jest więcej, niż lekarzy. Rozrost znachorstwa wszędzie na świecie rozwija się dziś z żywiołową siłą i stanowi poważną konkurencję dla przedstawicieli oficjalnej medycyny. Co gorsza, sądy poczynają różnych „cudotwórców“ uwalniać od wszelkich kar, które nieletności prokuratorzy chcą im wymierzać za nielegalne uprawianie medycyny. Ostatnio sławny znachor francuski Jacobet został niewinniejony przez trybunał paryski.

W Niemczech liczą znachorów pono 10.000 — ich klientela wzrasta również, a ilość dokonanych przez nich uzdowień jest zastraszająca: taki sobie „Wunder-doktor in Ems“ prosty robotnik „wyleczył“ w ciągu ostatnich paru lat 6.000 osób, zaś tylko w stu wypadkach miał doznać niepowodzenia. znany znachor, znany we Francji pod nazwą „le guerisseur d'Avignonet“ udziela miesięcznie około tysiąca konsultacji...

W Polsce posiadamy też kilka sław w tym rodzaju. Do najciekawszych należy niejaka Galewska, właścianka w Sucharzewie pod Pleszewem w Wielkopolsce. Co rana między czwartą a ósmą dostaje napadu „szalu“, po którym wpada w rodzaj transu. Wtedy przychodzą do niej chory, biorą ją za rękę i ta lm wskazuje środki lecznicze. Galewska „leczy“ też na niewidzianego. Kto przyjdzie nie może, posyła pończochę i to wystarcza. Leczy też i zwierzęta: trochę przyniesionego włośnienia lub ekskrementów wystarczy jej dla postawienia diagnozy. W dodatku prorokuje i udziela rad w zwilżyli sprawach. Wzięcie ma ogromne nawet wśród inteligencji.

Galewska „kuruje“ wszystkie choroby, nawet obłąkania i nie cofa się przed leczeniem raka, łupusa, koksalgii...

Ciekawa jest historia tej kobiety. Mając lat osiem wykurowała już była żonę inżyniera W., chorą na lupus, z której ciało odpadało kawałkami. Trzymana jako warjata w chlewie; wykryta tam została przez policję niemiecką i oddana do domu obłąkanych w Berlinie. Tam poddała ją badaniom i skonstatowano... iż obłąkana nie jest. W rzeczy samej Galewska — dziś 70-letnia baba — jest poza swymi atakami zaradną gospodynią grubą i tegą o wybitnie utylitarnych skłonnościach. Jest też matką siedmiorga zdrowych dzieci... z którymi się ciągle kłóci tak nawet zajadłe, że właśnie rodzinie stale znajdują swój epilog... w sądzie.

Galewska jest jedną z najpopularniejszych w Wielkopolsce znachorek a miarą jej wzięcia niech służy fakt że... posiada aż trzech własnych aptekarzy, którzy nic innego nie robią, jeno na podstawie jej ustnych (bo baba jest niepiśmienna) wskazówek preparują przepisywane przez nią chorym przeróżne maści i leki z rozmaitych ziół, traw, korzeni, liści, bal nawet owadów.

Z wyjątkiem pism chjeńskich, cała prasa zgodnie uznaje, że przyjęcie wniosku sen. Steckiego prowadzi nieuchronnie do obalenia reformy rolniej.

„Kurjer Polski“ miał wywiad u referenta ustawy sen. Buzka (Piast). Sen. Buzek oświadczył:

— Walka o reformę rolną w Senacie nie będzie mniej uciążliwą, niż w Sejmie. Należy bowiem wziąć pod uwagę, że Ukraińcy i Białorusini, chcąc utraścić projekt, który rzekomo zagraża ich interesom narodowym, przyłączyli się do stanowiska prawnicy, aby doprowadzić ustawę do absurdu. Również i Niemcy zwalczały ustawę, wobec czego, jeśli wśród stronnictw prawicowych nie nastąpi opamiętanie, cała reforma upadnie.

— Jak wobec takiej sytuacji zachowują się stronnictwa ludowe?

— Nie mogę przesądzać, co postanowią inne kluby: to pewne, że gdyby dziś uchwalono normy maksymalne posiadania miały się ostać, ja składam referat Powlinien go objąć kol. Stecki dorzucił Buzek, wskazując przechodzącego właśnie w tej chwili preza Z-ku Ziemiąn, który, upojony zwycięstwem, uśmiechnął się tylko zdaleka.

A jaka będzie dalsza taktyka stronnictw, popierających reformę?

— Sądzę, że dalsza większość sama dojdzie do opamiętania i że nastąpi reasumpcja uchwały. Może będą naważane jakieś rokowania z Ch. D., która przecież uważa się za demokratyczne stronnictwo i nie może przyczyniać się do obalenia reformy rolniej. Okaże się tu już w najbliższym czasie; w każdym bądź razie uchwalone dzisiaj normy posiadania nie dadzą się utrzymać.

Z prasy chjeńskiej tylko „Warszawianka“ zabrała wczoraj głos, ciesząc się dyskretnie z odniesionego przez obszarników zwycięstwa, udając jednak, że tu chodzi o jakąś niewinną „poprawkę“, której spodziewać się należało. Csły szt. Strońskiego pisanym jest w formie polemiki z „Piastem“, przymem p. Stroński przypomina, że pakt chjeńsko-plastowski określał maximum posiadania nawet wyżej, bo na 340 hekt. P. Stroński zapomina natomiast powiedzieć, jak „Piast“ wyszedł na tym haniebnym pakcie! Dziś nie o pakt chjeńsko-plastowski chodzi, ale o uchwałę Sejmu, którą reakcja sejmowa chce obalić z pomocą—Ukraińców, Białorusinów i Niemców...

„Gaz. Warsz.“ i „Rzeczpospolita“ wstrzymują się od wszelkich komentarzy. Bo to najwygodniej: N. D. i Ch. D. „popierają“ przeciw reformę rolną, więc lepiej „bez komentarzy“ głosić o wnioskami p. Steckiego... „Dwugroszówka“ dodała jeden tylko komentarz:

„Rzecz ciekawa, że poparli je (wnioski p. Steckiego) przedstawiciele mniejszości narodowych (Ukraińcy i Białorusini)...“

sini) niechybnie w tym celu, by stworzyć zamęt i utrudnić uchwalenie reformy“.

A więc endecy, głosząc za „poprawkami“ p. Steckiego, mieli pełną świadomość, że przyjęcie ich „stworzą zamęt i utrudnią uchwalenie reformy“... Ładne świadectwo wystawiają sami sobie!

W artykule p. t. „Senat na rozdru“ omawia w „Robotniku“ sprawę senator Posner.

„Komisja Senatu zwała ona gęda! podstawy materialne reformy rolniej. Okroliła zaśob ziemi podlegającej parcelacji, i tak bezwzględny, powiademy —rzeźnicki sposób. że sen. Woźnicki mógł słusznie zawałać: „niema ziemi, niema ustawy!“

Senatorowie z prawicy zniewołili nas wczoraj do opuszczenia komisji. Czy nie zdawali sobie sprawy z tego, dokąd prowadził ich zaciekle egoizm klasowy, ich żądza posiadania i panowania? Czy nie zdawali sobie sprawy, że taka ich bezwzględna akcja wywołać musi bezwzględny również przeciw-akcję ze strony tych, którzy uważają, że reforma rolna jest koniecznością i że jeżeli nie dokonamy jej „w majestacie Prawa“ — dokonana być może i dokonana będzie inaczej, na innych drogach i przy pomocy innych sposobów? Czy nie zdawali sobie sprawy, że echo ich bezwzględności pójdzie szeroko po kraju i poruszy w duszy zbiorowej włościanstwa polskiego iskry drzące pod popiołem tyłu, tyłu rozczarowań i zawiedzionych nadziei?

Wiedzieli. Wiedzieli musieli. Jednak nie zawahali się reformy przekreślić, przeciwstawić się Sejmowi, wywołać na ręce wszystkich, którzy pragną Państwo budować na zasadach Prawa i Pracy, na zasadach postępu demokratycznego we wszystkich dziedzinach życia państwowego“.

Streściwszy przemówienie senat. Steckiego, który dawał komisji lekcję moralności chrześcijańskiej, maskując nią swój żarłoczny egoizm klasowy, sen. Posner kończy temi słowy:

„Wszystko ma swoje granice. Nawet djalektyka. Nawet argumenty adwokatów obszarnictwa. P. Stecki w krótkim czasie zauważył, jak głęboko się mylił, jak taktyka jego była fałszywa. Myśleliśmy, że p. Stecki jest człowiekiem nowoczesnym, że nie jest obszarnikiem z Ryplna. Przecież i on był niegdyś Farysem, reformatorem społecznym, radykalnym pisarzem politycznym. Pamiętamy, jak z okazji poświęcenia pomnika Adama Mickiewicza p. Stecki wolał: „w naszym sylogizmie lud to jest naród“... Dziś dowiedzieliśmy się, że w nowym katechizmie p. Steckiego naród to obszarnik...“

„Jest to „sylogizm“ Pychy antichrześcijańskiej i antispołecznej i ja o taki musi w interesie przyszłości tego kraju, w interesie moralności publicznej odpowiednio być potraktowany.“

Jednak Polska warta jest więcej i znacznie więcej niż p. Stecki pomnożony przez ilość hektarów, znajdujących się w rękach członków Związku Ziemiān! S. P.

Z kraju i zagranicy.

Z całej Polski.

„Drogi Wodne w Polsce Spółka Akcyjna“.

Pod powyższą nazwą Towarzystwo Propagandy Budowy Dróg i Budowli Wodnych zorganizowało instytucję, mającą zebrać kapitały, potrzebne dla eksploatacji i rozbudowy naszych rzek i kanałów.

W nadesłanej nam odezwie Spółka zwraca uwagę na to, że Polska ma zaczątki wielkiego przemysłu, bogactwa naturalne i obfite plody rolne, jednakże z powodu braku takich komunikacji — jest najdroższym krajem o zacieśnionych rynkach za potrzebowań artykułów najpierwszej potrzeby. „Drogi wodne przysporzą powszechny dobrobyt w kraju, wzmocnią nasze siły obronne, uczynią z Polski niezdybą warownie“.

„Towarzystwo Propagandy składa niniejszem słowa uznania i podziękowanie za dotychczasowe poparcie swego programu i sprawy, która przekroczyła już granice niewykonalności, gdyż doniosłaść swa, oraz na realnych zasadach oparta. obudziła ogólnie zainteresowanie i częściową realizację. Towarzystwo uprasza o przyłączenie się do akcji wszystkich tych, którzy poręczają wygodne, a niezbezpieczne dla kraju stanowisko niewiary do sił twórczych własnego narodu, chcą pracować nad ich udoskonaleniem“.

Wreszcie prosí Władze, Prasę, Organizacje Samorządowe, Społeczne, Gospodarcze i Zawodowe, o energiczne skuteczne poparcie, bo nagli czas, w którym skupienie siły Polski będą miały decydujące znaczenie dla odniesienia ostatecznego zwycięstwa w walce o byt i przyszłość narodu“.

Prezesaem honorowym Spółki jest marszałek Senatu p. Wojciech Trąpczyński; prezesaem komisji rewizyjnej senator Juljusz Zdanowski; prezesaem zarządu dr. Józef Zawadzki (prezes Związku Miast); dyrektoraem głównym inż. Rafał Mierzyński.

Biurow Spółki mieści się w Warszawie, przy ul. Nowogrodzkiej № 10 m. 3.

Z zagranicy.

Ille Ameryka daje sjonistom?

Fundusz palestyński na stworzenie żydowskiej ojczyzny wydał w ostatnich czterech latach 8.646.750 dolarów. Z tego 60 procent wpłynęło z Ameryki. Na stworzenie 43 rolniczych kolonij, przeważnie dla żydów, pochodzących ze wschodniej Europy, wydano 2.570.785 dolarów; na założenie i utrzymanie hebrajskich szkół rozmaitych stopni 1.624.695 dolarów, a na pomoc dla przybywających emigrantów 201.638 dolarów.

Rurociąg naftowy.

W zatoce Caleta Cordowa w Ameryce Południowej buduje się port dla okrętów naftowych. Jedną z firm niemiecko argentyńskich zaproponowała, aby zamiaszt przystąpił zbudować tam wielki rurociąg naftowy, głęboko wznajęjący się w morze. Plan ten zatwierdzono i przystąpiono do budowy rurociągu, który wystawać będzie na odległość 5 km. od brzegu. Okrety będą mogły z pełnego morza oddawać przywiezioną naftę do zbiorników na lądzie.

Zagadnienie emigracji w Bluzrze Pracy w Genewie.

Międzynarodowa Komisja Emigracyjna, powołana do życia przy Międzynar. Biurze Pracy w Genewie, ma się zebrać w połowie bieżącego miesiąca. Uczestniczą w niej również delegaci Polski.

Na porządku dziennym znajdują się sprawy wielkiej wagi dla ruchu emigracyjnego, czy jednak ich praktyczne uregulowanie posunie się znacznie naprzód, jest rzeczą jeszcze wątpliwą, rozbieżność bowiem poglądów pomiędzy krajami emigracyjnej-

mi a krajami imigracyjnymi jest bardzo dotychczas wielką. Ponadto poważną przeszkodą jest fakt, że Stany Zjednoczone Ameryki Półn. nie należą do Międzynarodowego Biura Pracy i wskutek tego uchwały jego nie mają dla tego największego rynku emigracyjnego mocy obowiązującej.

Korzyści eksportowe dla Polski w związku ze strajkiem w Ameryce.

Strajk górniczy w Stanach Zjednoczonych, który wybuchł w dn. 1-go września r. b., objął około 900 kopalni węgla. Wszelkie próby załodzenia zarządu dotychczas zawiody. Bezrobocie to otwiera dla węgla europejskiego przez czas pewen rynku, z których znika węgiel amerykański. Bezpośrednio wykorzysta ten stan rzeczy najusilniej Anglja, ale i inne państwa produkujące węgiel, a w tej liczbie i Polska zdołają, o ile się w Stanach Zjednoczonych przeciągnie, powiększyć swój eksport do krajów, na które Anglja, pochłonięta zyskowniejszym wywozem za Ocean, mniejszą zwracć będzie uwagę.

Wolna trybuna.

Gdzie djabeł nie mógł — babę postać.

(Z powodu listu p. L. B.).

Zdziwił mnie bardzo list p. L. Branickiej, zięjący nienawiścią do p. Salnickiego (№ 207 „K. Wil.“). Czemu p. Salnicki po 35 latach pracy — jest atakowany przez osoby, które z nim nigdy nie sadyły do biesiadnego stołu sztuki? Oczywiście p. Salnicki komuś stoi na drodze tam, że ma stanowisko, pracuje i... za długo żyje. Jak go zdystansować? I oto p. Branicka ukwua teoryjkę, że „nazywamy muzykami wywołanych artystów, posiadających patenty konserwatorjum“. Kto to jest „my“? („nazywamy“). A więc Isaye, gdyby nie skończył studjów, a uczył się prywatnie, nie mógłby być nazwanym muzykiem. Verdi, któremu konserwatorjum odmówilo „zdolności“ słuchowych — nie jest kompozytorem. Szplewacy, którzy umieją śpiewać bez patentu — nie są muzykami śpiewakami. Samoucy, posiadający talent, jak np. słynny gitarzysta Sokołowski, nie mają prawa zaliczać się do rzeszy muzycznej. Uważam — że nieraz patent nie robi muzyka. Iuż znamy kapelmistrzów z patentami — nie umiejących dobrze prowadzić walca? Dlaczego o takich patentowanych dyrygentach — w Wilnie i Warszawie pan B. nic nie mówi? Wolę niepatentowanego praktyka i dobrze grającego skrzypka, niż pityjsko-rozumującego o muzyce pyśzałka, nie umiejącego zagrać osmii taktów w kwartecie i ani nuty solo — kontentując się papierowem honorowem stanowiskiem.

Co ma pan B. przeciwko „Hallo-Ciotce“? Muzycznie rzecz sama w sobie zaokraglona — odpowiadająca swemu przeznaczeniu. A gdyby i była grana na koncercie popularnym? Wielka rzecz! Tyle było odpowiedników ciotce: „Titine“, „Białe pokoiki“, „Obajsdero“ — i jakoś nikt do samych patentowanych muzyków, grających z biedy w kwartetach, — pretensji nie rości. Dla czego p. Salnicki na żądanie p. B. ma puryfikować popularne programy, które są poto, by ścigać odpowiednią publiczność. Takie programy, jak nasze wileńskie, — figurują na wiedeńskich i berlińskich koncertach.

P. B. chce, by muzyk obalał zarzuty, że grał lub dyrygował źle. Jak można obalać to w piśmie? Może dać przykład, jak i dla czego się dyryguje. Krytyk głosownie zarzucał, — więc zarzutów jego podnosić p. Salnicki nie miał powodu. Zreszta trudno argumentować pro domo sua.

Wycieczka p. B. co do 20 egz. „Kur. Wil.“ dowodzi, że p. B. listu nie zrozumiałe. Zkąd p. Salnicki wie o 20 egz.? — Bo mu je pokazywano. Adres jeden i tą samą ręką. Innemi słowy: ktoś pokazywał p. Salnickiemu poza jego plecami — język.

Ant. Miller.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!
Wobec zamieszczenia w № 186 „Kur. Wil.“ recenzji obraźliwej w tonie i treści dla kapelmistrza p. M. Salnickiego, Zarząd Wil. T-wa Muz. „Lutnia“ uprzejmie prosí Sz. Pana Redaktora o zamieszczenie poniższego wyjaśnienia:
P. Salnicki był uczestnikiem prac T-wa „Lutnia“ od czasów najdawniejszych tj. od r. 1906. Przy organizowaniu życia muzycznego w prześladowanej wówczas Instytucji polskiejłożył duże zasługi swoją pracą sumienną, umiejętną, mając do rozporządzenia materiał wykonawczy b. niewdzięczny. Czynności swe spełniał z zupełną znajomością rzeczy, co tłumaczyło się jego długoletnią rutyną i doświadczeniem zawodem. Uważamy za swój obowiązek stwier-

dzenie powyższego w tem także przekonaniu, że stopniowo, bodaj najniższe szczeble ciężkiej zawodowej pracy muzycznej danej muzyki, nie stanowią podstwy do ujemnej oceny jego kwalifikacji.

Z poważaniem,
Zarząd Wil. Tow. Muz. „Lutnia“.

Od p. Salnickiego otrzymaliśmy w związku z „listem do Redakcji“ podpisanym przez p. L. Branicką w № 204 „Kur. Wil.“ umieszczonym — następujące rewelacyjne objaśnienie:

Szanowny Panie Redaktorze!

„Mając tak uprzejmie przez autorke wspomnianego listu wskazywany adres — udam się do niej niezwłocznie, w celu sprostowania nieścisłości programowych koncertu, który stał się przyczyną tej niepożądanego polemiki. Ku wielkiemu memu zdumieniu na ulicy Szeptyckiego pod № 24 m. 3 b p. Branickiej nie znalazłem, natomiast stwierdziłem, że mieszka tam p. Białobrzeki. W nadziei rychłego wyjaśnienia tej zagadki przez osoby zainteresowane — piszę się z szacunkiem dla Redakcji.
Mikołaj Salnicki.

10.IX 1925 r.

Życie gospodarcze.

Złoty wkrótce wróci do paritetu.

Ze sfer urzędowych komunikują: Atak na złoty przypadł na pierwsze dni drugiej połowy sierpnia i do kulminacyjnego punktu zniżkowego doszedł na giełdzie berlińskiej, zuryjskiej i wiedeńskiej 21 sierpnia, a londyńskiej 22 sierpnia. Daty te zbiegają się z terminem uzyskania przez Bank Polski i rząd znacznych kredytów, oraz z okresem najwydatniejszych zarządzeń, wydanych dla poprawy bilansu handlowego i płatniczego.

Poprawa kursu złotego w ostatniej dekadzie sierpnia wywołana została przez duże zapotrzebowanie złotego dla pokrycia poprzednich operacji bankowych, oraz dla celów eksportu z Polska.

Sytuacja ostatnich dni sierpnia i pierwszych dni września pozwala żywić nadzieję na zlikwidowanie w niedługim czasie obecnego disaga zagranicą od 7 do 8 procent. Ten stan rzeczy na rynkach zagranicznych przy notowaniach dewiz na giełdach krajowych po kursach rynkowych, ułatwi zniżkowe kształtowanie się kursów walut obcych na rynku wewnętrznym. Napływ walut z eksportu w najbliższym czasie zaspokoi zapotrzebowanie dewiz na pokrycie dawniejszych zobowiązań zagranicznych i usunie ostatnie przeszkody do powrotu złotego do paritetu.

Gospodarka przedsiębiorstw państwowych.

Wszystkie przedsiębiorstwa państwowe w pierwszym półroczu r. b. przyniosły faktycznie 12.804,9 tys. zł., wobec prelinimowanych 17,869 tys. zł. Znaczy to, że sumy prelinimowane zrealizowano tylko w wysokości 71,7 proc. Wydatki przedsiębiorstw państwowych w ciągu tegoż półroczu wyniosły 20.603 tys. zł. faktycznie, wobec 12.274 tys. zł. przewidzianych przez prelinimiarz.

Wydatki zatem wynoszą 167,9 proc. sumy prelinimowanej. Według prelinimiarza przedsiębiorstwa państwowe miały przynieść dochodu netto 5.594,1 tys. zł., w rzeczywistości zaś przyniosły 7.798,3 tys. zł. straty. Można zatem powiedzieć, iż bilans półrocznej działalności przedsiębiorstw państwowych przedstawia się niekorzystnie.

Zabieg dyrektora Młynarskiego o pożyczkę w Anglii.

Jak slychać, dyr. Feliks Młynarski, bawiący obecnie w Londynie, prowadził tam rokowania o eksport zboża polskiego do Anglii, aby w ten sposób móc zaciągnąć pożyczkę. Jednak okazało się, że rynek angielski został już zupełnie opanowany przez eksportowców niemieckich, którzy wysyłają do Anglii zboże rosyjskie.

Natomiast czynione były propozycje dyr. Młynarskiem udzielenia Polsce pożyczki pod zastaw monopoli tytoniowdgo. P. Młynarski jednak propozycje te skierował do Warszawy, nie mogąc się nimi zająć.

O zdobyciu targów tureckich.

Radca handlowy przy poselstwie polskiem w Stambule zajmuje się szczegółowym zbieraniem katalogów polskich wyrobów. Związek Iz Handlowo-Przemysłowych wzywa wszystkie firmy przemysłowe na terenie Rzeczypospolitej, by zechciały nadesłać swe katalogi, przyczem ceny w tych katalogach winny być podane orientacyjnie cif Konstantynopol, by umożliwiło to zorientowanie się tamtejszym kupcom w warunkach kupna przy nowonawijanych transakcjach handlowych. Katalogi te należy wysłać do Izby Handlowo-Przemysłowej we Lwowie.

KRONIKA.

Plątek 11
Wzrostła

Dziś—Prata i Jacka M.
Jutro—Najśw. Imienia Marij.
Wschód słońca—g. 5 m. 04
Zachód „ — g. 5 m. 59

Biblioteki i muzea.
Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka
—Uniwersytecka 5, czytelnia otwarta od 10 r. do 6 wiecz., wypożyczalnia od 12—4.
Biblioteka T-wa imienia Wróblewskich
—Uniwersytecka 9—10.
Biblioteka i Zbiory T-wa Przyjac. Nauk
—Lelewela 4, zwiedzać można (za każdoraz. porozumieniem z jednym z członków Zarz. T-wa) w środy, piątki i niedziele od 12—2. Biblioteka czynna od g. 4—6 prócz sobota.
Biblioteka Centralna Zw. Strzel. dla stowarzyszeń P. W. i Hufców Szkoln.—Dominikańska 13.
Czytelnia im. Tomasza Zana—W. Pohulanka 14, otwarta od 22 czerwca do 1-go września w dni powszednie (prócz niedziel i świąt) od 10 do 1 i od 4—7. W niedziel i dni 4—7.

Spraw przewozu. Na skutek złożonego memorjału Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Północnej Ministerstwo Przemysłu i Handlu przyznało jedno miejsce dla przedstawiciela związków w Komisji Centralnej dla Spraw Przewozu. Ponadto Związek Spółdzielni Spożywców, który nie miał przedstawicielstwa w izbach handlowo-przemysłowych, będzie przedkładał swe zapotrzebowanie na towary importowane bezpośrednio panu Ministrowi Przemysłu i Handlu. (ATE).

— **Spółki Akcyjne w 2 gim. kwartale br.** W II-gim kwartale br. powstało 6 nowych spółek akcyjnych (z czego na przemysł i rolnictwo przypada 5 spółek, na handel — 1) z łącznym kapitałem 870 tysięcy złotych.

Podwyższono kapitał zakładowy w 11 spółkach akcyjnych (przemysłowych 5, ubezpieczeniowych 5, handlowych — 1 proc. według wartości emisyjnej) na sumę 4,035,171 zł.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Egzamin dojrzałości w języku białoruskim i litewskim.** (Komunikat Kuratorjum O. S. W.) Na mocy decyzji Min. W. R. i O. P. Kuratorjum O. S. W. przeprowadził w miesiącu październiku po raz pierwszy egzamin dojrzałości w języku białoruskim.
Egzamin odbywać się będzie według programu, obowiązującego w szkołach państwowych odpowiedniego typu, przyczem egzamin z języka polskiego, historii Polski, historii powszechnej, nauki o Polsce współczesnej, oraz z geografii Polski i geografii powszechnej (te dwa ostatnie tylko o tyle, o ile kandydat nie zostanie zwolniony z egzaminu wstępnego) odbywać się będą po polsku, egzamin zaś ze wszystkich przedmiotów pozostałych — po białorusku. Ponadto oprócz przedmiotów przewidzianych w programie szkół państwowych odbędzie się piśmienny i ustny egzamin z języka i literatury białoruskiej.
Osoby, życzące sobie zdawać egzamin na zasadach wyżej wymienionych, winne do dnia 1 października 1925 złożyć do kancelarii Kuratorjum O.S.W., (Wolana 10) odpowiednie podanie, własnoręcznie napisany życiorys, metrykę urodzenia, posiadane świadectwa szkolne, 2 fotografie oraz kwit Kasy Skarbowej w Wilnie z opłacenia 40 złotych, tytułem opłaty za egzamin dojrzałości. Analogiczny egzamin dojrzałości w języku litewskim rozpocznie się dn. 16 września br. przy Wileńskim Prywatnym Gimnazjum Litewskim.

SPRAWY GOSPODARCZE.

— **Przedstawicielstwo Spółdzielni w Komisji Centralnej dla**

goletniego przewodniczącego Towarzystwa, w którym zgłasza rezygnację z prezesostwa z powodu słabego stanu zdrowia. Jednocześnie dr Szabad wyraża chęć dalszego redagowania czasopisma „Folksgesund” poświęconego hygiene ludowej i wydawanego przez „Oze”.
Zarząd uznając zasługi dra Szabada, wybrał go jednocześnie presem honorowym Towarzystwa. Wybory przewodniczącego Towarzystwa odłożono do jesieni.
Jako zastępców przewodniczącego wybrano dyrektora Banku Szkolniczego i dra Brodzkiego, jako sekretarza — bankiera Winickiego i jako sekretarza lekarza dentystę R. Nadelmana.
Egzekutywę T-wa stanowią panie: Blankensztajn i Triwun i pp. ławnik magistratu Abramowicz, dr Regen-sburg, dr Gerszun i M. Grosman. Jenerałnym Sekretarzem Towarzystwa pozostał w dalszym ciągu znany działacz na polu hygiene społecznej dr Rafes.

— **Hebrajski ogródek dziecięcy.** Z nowym rokiem szkolnym otwarty zostaje w Wilnie przy organizacji szkolnej „Tarbut” (kultura) nowy ogródek dziecięcy p. n. „Jalduth”.
— **Informacje „Ekspressu Wileńskiego”.** Z kół żydowskich przesłano jesiennym zaznaczenie, że wszystkie bez wyjątku informacje, dotyczące życia żydowskiego i zamieszczone w ostatnich miesiącach w „Ekspręcie Wileńskim” nie odpowiadają prawdzie.

RÓŻNE.

— **Eksploatacja pracy w kancelariach rejentów.** Otrzymujemy, z prośbą o umieszczenie, następującą wzmiankę:
„Wobec wprowadzonej ochrony pracy, warto, by p. Inspektor Pracy wejrzał, jak są eksploatowani pracownicy biurów i rejentów.
Praca trwa od 8 r. najpóźniej pół do 9 do 5, 6, albo i później, praca wieczorowa jest na porządku dziennym.
Oczywista, że „biali murzyni”, głodujący inteligentny proletariąt milczy i pracuje bez głośnej skargi, gdyż najmniejsza uwaga grozi demisją, ponieważ „na miejsce wasze znajdzie się tysiąc”.
Rzecz naturalna, że głodny bierze to, co mu dadzą, choćby kosztem utraty siły, iluzją zaspokojenia głodu, nie można jednak pozwolić, by tak bardzo eksploatowano niezrzeszonych pracowników”.
— **Związek Kresowy byłych wojskowych w Wilnie** powiadomia, że w dalszym ciągu rejestruje byłych wojskowych Armji Polskiej i potrzebującym dostarcza pracy. Adres Zarządu: ul. Zawalna Nr. 1 i piętro.
Biuro czynne od 6—8 wieczór w poniedziałki, środy i piątki.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— **Z Towarzystwa „Oze”.** Na ostatnim posiedzeniu nowoobranego Zarządu Towarzystwa Pomocy Lekarskiej „Oze” rozważany był list dra Szabada, współzałożyciela i dłu-

— **Podrzutek.** Dn. 9 bm. o godz. 21 m. 20 w posesji nr. 5 przy ul. Skopówka znaleziono podrzutek płci męskiej. Dziecko skierowano do przytuliska Im. Dzieciątka Jezus.
— **Ucieczka z zakł. wychow. poprawcz.** Dn. 9 bm. o godz. 11 m. 20 Edward Bogucki dozorca zakładu wychow. poprawcz. w Wilnianach zameldował władzom sądownym o ucieczce więźnia Sienkiewicza.
— **Strzelanina.** W nocy z dn. 9 na 10 IX w okolicy cmentarza Rossa słychać było 3 strzały rewolwerowe. Sprawców, mimo poszukiwań, nie ujawniono.
— **Zaginicie.** Aleksander Krawczuk (Wielka 6), lat 21 dn. 23 VIII r. b. wyjechał na kilka dni do Głębokiego i dotychczas nie powrócił.
— **Przytrzymanie.** Dn. 5 IX r. b. przytrzymał: Milanczyk Stefanę, (Stefańska 13), jako oskarżoną o dokonanie w dniu 4 IX kradzieży biżuterji u Minikesa Michela, ul. (M. Stefańska 13). 2) Zienczyka Władysława. (Ślowackiego 7 m 10), jako oskarżonego o oszustwo, 3) Matoszewicza Józefa i Zajackowskiego Kazimierza, jako oskarżonych o ucieczkę z więzienia na Łukiszczach.
— **Kradzieże.** Dn. 9 b.m. Antoniemu Andrzejowskiemu (z Bernardyński 10), skradziono białynę ze strychu na ogólną sumę 1000 zł.
— Dn. 9 b. m. skradziono z podwórza domu przy ul. Niecałej dwa koła od wozu wart. 110 zł. Koła należały do Wieliczki, zam. tamże.

Na prowincji.

— **Dziwne zajście.** Dn. 2 b. m. o godz. 9 m. 15 pocłagiem osobowym z Wilna przybyli do Zahacia Józefa Janowska i Marija Kaczyńska, zam. w wilnie, w celu zakupu, u owoców, Ponieważ wymienione nie posiadały przepustek na prawo pobytu w strefie nadgranicznej, posterunek P. P. przytrzymał je dla odesłania do Wilna. O godz. 10 tegoż dnia Kaczyńska i Janowska posterunek zwolnił je dla spożycia obiadu w tym czasie zostały zaproszone do mieszkania prywatnego agenta V Baonu K. O. P. Sadowskiego. Gdy po pewnym czasie nie wróciły na posterunek, do mieszkania Sadowskiego zgłosił się poster. Czernik z żądaniem, by Janowska i Kaczyńska udaly się z nim na posterunek, lecz Sadowski odrzekł, że kobiety zostaną do dnia następnego. Wówczas do mieszkania Sadowskiego zgłosił się zastępca kom. post. st. post. Sokolowski, który zażądał zwolnienia kobiet dla odesłania ich do Wilna. Podczas wynikłej sprzeczki, Kaczyńska wybieła z mieszkania, a gdy za nią udal się st. post. Sokolowski, wyw. Sadowski dał do niego strzał z rewolweru. Dochodzenie z zatrzymaną Janowską zostało przesłane do starosty, Kaczyńska zaś zdążyła odjechać do Wilna. (!)
— **Zabójstwo.** W dniu 7 b. m. o godz. 19 we wsi Gojóg Wojwodziński, gm. Rzeszańskiej został zabity Józef Zusmon lat 39, przez Franciszka Szczerbo, mieszkańca wsi Nowo-Siołki gm. Rzeszańskiej. Przyczyny zabójstwa narazie nie wyjaśniono. Dochodzenie w toku.
— **Tragiczny wypadek.** Dn. 7 b. m. o godz. 11 we wsi Wurtuny gm. Mickuńskiej w ceglaniu Szelna u Zelkmana przez maszynę (kierad) został zabity Tomaszewicz Stanisław, lat 16, który przyszedł tam do pracującego ojca. Wnikskując z zameldowania syna właściciela ceglarni — miał tam miejsce nieszczęśliwy wypadek. Dochodzenie w toku.
— **Samobójstwa.** Dn. 6 b. m. w maj. W. Zacharyszki, gm. Małosolecznickiej wystrzałem ze strzelby myśliwskiej usiłował popełnić samobójstwo właściciel tegoż majątku, Cierpiński Zygmunt. Przyczyny zamachu narazie nie ujawniono.
— Dn. 5 b. m. o godz. 4 mieszkaniec folw. Ryzowszczyzna, gm. Miorskiej, Gołos Józef, lat 41 popełnił samobójstwo przez

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— **Znalezienie trupa noworodka.** Dn. 9 bm. Stefan Czereszkiwicz rybak, (Antokołska 36), znalazł podczas przewożenia ludzi przez rzekę Wilję około ul. Suchej, na brzegu zwłoki dziecka płci męskiej, liczącego około 3 miesięcy ze zmiążdżoną głową. Zwłoki zabezpieczono.

powieszenie się. Wstępne dochodzenie ustallilo, iż wymieniony cierpiął na chorobę umysłową.
— **Kradzież konia.** Dn. 2 b. m. Dawidowi Abramowi, zam. w Nowo Pohoście skradziono konia wart. 80 zł. Poszukiwania zarządzone.

Teatr i muzyka.

— **Występy Antoniego Fertnera** Dzisiejsza premiera w Teatrze Polskim „Kurnik” — Tristana Bernarda, premiera którą na dziś zapowiada afisz Teatru Polskiego, jest to pełne humoru i zabawnych sytuacji widowisko, w którym A. Fertner, ten król humoru, niepodzielnie panuje. „Kurnik” z kolosalnym powodzeniem był grany w sezonie bieżącym w Warszawie, jednak przez swą specjalną fakturę, nie jest widowiskiem na którym pożądanym byłoby widzieć młodzież.
„Kurnik” otrzymał staranną wystawę, oraz obsadę ról głównych doskonałą. Przedstawienie „Kurnika” łączy się z ostatnimi występami Antoniego Fertnera.
— **Poranek pieśni ludowej.** W niedzielę o g. 12 m. 30 po poł. w gmachu Teatru Polskiego odbędzie się „Poranek Pieśni ludowej”. Udział biorą pp. Hendrichówna, Ludwik, Żeligowski i Inni.
Ceny miejsc najniższe.

Ze sportu.

Cykliski na rzec L. O. P. P.

Zarząd Wil. T-wa Cykl. i Lyżw. wzywa wszystkich czynnych członków T-wa do stawienia się z rowerami w sobotę 12 b.m. punktualnie na godz. 3 minut 30 w Parku Sport im. gen. Żeligowskiego — w związku z zawodami i „Corsem” na rzec „Tygodnia LOPP”.

Giełda warszawska

z d. 10—IX 25 r. Giełda pieniężna

	sprzedaj	kupno
Belgja	25,07 1/2	25,14
Dolary	5,85	5,87
Holandia	232,50	233,08
Londony	28,07	28,07
Nowy York	5,77	5,79
Pariz	26,65	26,67
Praga	17,50	17,77
Wiedeń	80,30	80,50
Włochy	22,60	22,65
Szwajcaria	111,75	112,00
Stockholm	150,95	151,30
Kopenhaga	107,05	107,30
Funtj ang.	25,25	25,32
Franki fr.	24,43	24,49

5 proc. pożycz. konwers. 43,50
80% proc. pożycz. konwers. 70
Pożycz. kolej. 85—80—85
Pożyczka zł. 344,65—336,17 1/2
Poż. dolar. 61—60,50
4 1/2% listy z.T. Kred. Z. przed. 16,40—16,15
5% listy z. warsz. przedw. 15,50—16
4 1/2% o/w. warsz. przedw. 13,25
6% obligacje rubl. 15 i 16 r.—7,80

Redaktor Józef Batorowicz.

Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa
Jagiellońska Nr. 9, m. 3.
Przyjmuje od 9—10 rano.
W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28)
od godz. 1—3 po poł.

Książki Szkolne i Naukowe
Wszystkich nakładców polskich posiada na składzie i dostarcza
Księgarnia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich
w Warszawie. Nowy Świat Nr. 69. Tel. 198-81.
Katalog wydawnictw wysłać się na żądanie.

CAŁE MIASTO
już wie, że obuwie najlepszego gatunku najtaniej dostać można
w nowo utworzonym europejskim magazynie
W. Cyruliński Warszawa, Wierzbowa 9 (Plac Teatr.)

WĘGIEL
na tonny i mniejsze ilości ze składów
Pozn. Przedst. Handl.
B-cia Szymański
Złota 23, Karolkowa 16.
Warszawa—Praga, Targowa 47
Tel. 261-71.

Drukarnia „RUCH”
Sp. z ogr. odp.
w Wilnie, Tatarska 5, tel. 65.
(własna odlewnia czcionek).
Przyjmuje wszystkie roboty drukarskie od najmniejszych do największych.
Kosztorysy na każde żądanie bezpłatnie.

Pp. Mecenatom, Inżynierom, Kupcom i Przemysłowcom poleca się
Biuro Przepisywań St. Grabowskiego
Wilno, Garbarska 1: Tel. 82.
Podania, ofiary, kosztorysy, utwory literackie przepisuje się szybko i dokładnie.
Ceny bardzo przystępne.

PIANINO
Estońskiej fabryki „ASTRON” z Tartu (Dorpat) Estonia, negrodzone grand-prix i 11 tu złotych medalami wystawiane na targach
we Lwowie
Tamże oddaje się reprezentację na wszystkie miasta Rzeczypospolitej Polskiej.

Do wynajęcia
dwa oddzielne pokoje z umeblowaniem lub bez. Zygmuntowska 18 m. 4.
Dowiedzieć się w redakcji Kurjera Wileńskiego od 9 do 3 po poł.

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych
BIURO REKLAMOWE Stefana Grabowskiego
w Wilnie, ul. Mickiewicza róg Garbarskiej № 1, tel. 82
PRZYJMUJE ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w Wilnie i w całej Rzplitej Polskiej.
Warunki najbardziej dogodne.

1000 PALT
Nieprzemalonych Gabardynowych Jesienych Damskich i męskich.
MAGAZYN NOWOŚCI MACIEJOWSKI i ARTZT
Marszałkowska 127.

Rutynowana Nauczycielka
studenka uniwersytetu udziela lekcji i korepetycji w zakresie kursu szkół średnich Specjalność: język polski najnowsza skróconą metodą dla obcojęzycznych — pojedynczo lub w kompletach.
Wiadomość ul. Monitu szki № 8 m. 4.

ZGUBIŁEŚ
dowód osobisty, metrykę, lub inne dokumenty. Szukaj natychmiast za pośrednictwem ogłoszenia w Kurjerze Wileńskim.

Piękność i powab
Elksir na kł. i fale, emalja na twarz, krople nadające zmęczonym oczom pełen życia djamentowy blask i inne ostatnie niezbrane kosmetyczne nowości. Żądajcie katalogów, załączając znaczek pocztowy. Labor, skrzynka pocztowa 61. Bydgoszcz.

Sz. Czytelników prosimy przy zakupach uwzględnić firmy ogłaszające się w Kurjerze Wileńskim.
Do sprzedania maszyna do szycia w dobrym stanie. (ul. Polocka) Trakt Batoroego 3.